

Sygn. akt III AUa 483/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2022 r. w S.

sprawy E. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o rentę rodzinną w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt VI U 208/21

oddala apelację.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Urszula Iwanowska	Jolanta Hawryszko
----------------------------------	-------------------	-------------------

III A Ua 483/21

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 11 lutego 2021 r. odmówił E. M. prawa do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej męża M. M. wskazując, że pomiędzy chorobą zawodową a śmiercią M. M. nie było związku przyczynowo-skutkowego.

W odwołaniu od powyższej decyzji E. M. wskazała, że jej mąż zmarł niezdiagnozowany na zachyłstowe zapalenie płuc, a do śmierci męża nie wykonano podstawowych badań w kierunku wykluczenia lub potwierdzenia guza mózgu. Na poparcie swojego stanowiska odwołująca powołała wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 r., II PR 56/90.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 30 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. M. urodzony w dniu (...) pracował jako lekarz weterynarii od 1977 r. W dniu 1 grudnia 1999 r. została u niego rozpoznana choroba zawodowa tj. bruceloza przewlekła. Potwierdzeniem tego była decyzją Powiatowego Inspektora Sanitarnego w M. z dnia 30 maja 2000 r. Oprócz choroby zawodowej M. M. chorował na obustronne uszkodzenie słuchu, zespół bólowy kręgosłupa i stawów kończyn oraz organiczne zaburzenia asteniczne i zaburzenia osobowości. Rozpoznano u niego nadciśnienie tętnicze, stan po zawale mięśnia sercowego, chorobę wieńcową, cukrzyce leczoną insuliną, przewlekłą niewydolność nerek, dnę moczanową i rozrost gruczołu krokowego.

W dniu 22 lipca 2020 r. przyjęty do szpitala z powodu pogorszenia stanu zdrowia. W badaniu KT głowy wykryto w prawym płacie czołowym torbielowaty guz o średnicy 39 mm, z przyściennym elementem litym średnicy 24 mm. Wypisany ze szpitala w dniu 31 lipca 2020 r. w stanie stabilnym. Na zaproponowane leczenie operacyjne pacjent nie wyraził zgody. Po konsultacji z rodziną zdecydowano się na leczenie ambulatoryjne.

W dniu 31 sierpnia 2020 r. neurochirurg S. P. rozpoznał niezłośliwy guz mózgu i skierował M. M. na badanie rezonansem magnetycznym. W dniu 3 września 2020 r. w badaniu MR głowy stwierdzono w prawej okolicy czołowej patologiczny obszar wielkości 45 mm. We wnioskach wskazano, że budzi to podejrzenie zmiany rozrostowej. W dniu 14 września 2020 r. S. P. po analizie badania MR wskazał na udar, a nie zmienne rozrostową. W dniu 19 i 24 października przyjęty na SOR z powodu napadów padaczkowych.

W dniu 30 października 2020 r. M. M. został przyjęty do szpitala w stanie ciężkim z powodu zapalenia płuc wywołanego zachłyśnięciem pokarmem. W trakcie pobytu bez kontaktu logicznego z zaburzeniami połykania. Leczenie nie przyniosło poprawy i w dniu 2 listopada M. M. zmarł.

Bezpośrednim powodem śmierci M. M. było zapalenie płuc wywołane zachłyśnięciem. Pośrednim choroba mózgu objawiająca się zmianą patologiczną w obrazie guza z podejrzeniem charakteru rozrostowego. Zgon M. M. nie pozostawał w związku z chorobą zawodową brucelozą.

W dniu śmierci M. M. był uprawniony do emerytury i renty w związku z chorobą zawodową.

E. M. pobiera rentę rodzinną. W dniu 30 listopada 2020 r. wystąpiła o przyznanie renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową. Sporna decyzją odmówiono jej prawa do tego świadczenia.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w myśl art. 17 ust. 5 ustawy wypadkowej: renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Dalej Sąd ten wyjaśnił, że w doktrynie przyjmuje się, iż jeśli chodzi o regulację dotyczącą ustalania prawa do renty rodzinnej, podstawy jej wymiaru, wysokości oraz wypłaty, to ustawa wypadkowa przewiduje, że renta ta przysługuje członkom rodziny zmarłego tylko w sytuacji, gdy śmierć ubezpieczonego lub rencisty uprawnionego do renty z

tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej nastąpiła wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Natomiast, gdy rencista uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego zmarł z innych przyczyn, członkom jego rodziny przysługują świadczenia określone w ustawie o emeryturach i rentach z FUS - art. 65 i n. (komentarz Lecha Daniela Eryka, Daniela Samola i Krzysztofa Ślebzaka do ustawy wypadkowej LEX 2010 r.).

Z kolei w orzecznictwie ustalono linię, zgodnie z którą: dla uznania, iż śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek choroby zawodowej lub wypadku przy pracy, wystarczy ustalenie, że stwierdzona choroba zawodowa stanowiła jedną z przyczyn jego zgonu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 marca 2017 r., III AUa 407/16). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 4 października 2012 r., III AUa 793/12, w którym wskazano: jeżeli zgon pracownika nastąpił wskutek różnych chorób, z których przynajmniej jedna była chorobą zawodową, to członkom jego rodziny przysługuje renta rodzinna (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 1978 r., III URN 27/78).

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że z przytoczonych poglądów doktryny i orzeczeń sądowych wynika jednoznacznie, że określenie „zmarł wskutek choroby zawodowej” zawarte w art. 17 ust. 5 ustawy wypadkowej nie oznacza, że choroba zawodowa była wyłączną przyczyną zgonu ale, iż była jedną z jego przyczyn.

W rozpatrywanej sprawie sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że M. M. - mąż ubezpieczonej zmarł wskutek zapalenia płuc spowodowanego zachłyśnięciem pokarmem. Od lipca 2020 r. leczył się z powodu guza mózgu o niewyjaśnionym charakterze. W badaniu MR głowy z stwierdzono patologiczny obszar, a we wnioskach wskazano, iż budzi on podejrzenie zmiany rozrostowej. Zgon M. M. nie był ani bezpośrednio, ani pośrednio wywołany skutkami choroby zawodowej - brucelozy przewlekłej. Nie miała ona bowiem przebiegu zaostrzonego i poważnego. Jej skutki objawiały się zmianami kostno-stawowymi w obrębie kręgosłupa, jak i stawów kończyn, co nie miało żadnego związku z przyczyną zgonu męża skarżącej.

Sąd Okręgowy nie dysponując specjalistyczną wiedzą medyczną musiał posiłkować się, przy rozstrzygnięciu istoty sprawy opinią biegłego lekarza sądowego. Wobec niekorzystnego dla E. M. orzeczenia komisji lekarskiej ZUS, Sąd dopuścił w niniejszym postępowaniu dowód z opinii biegłego specjalisty chorób zakaźnych. Wnosiła o to także ubezpieczona w odwołaniu (art. 278 § 1 k.p.c.).

Następnie sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że biegły lekarz specjalista chorób zakaźnych J. F. wykluczył bezpośredni i pośredni związek śmierci M. M. w chorobą zawodową. Stwierdził, że brucelozę nie miała charakteru zaostrzonego i skutkowałą zmianami w układzie kostno-stawowym. Natomiast zgon męża wnioskodawczyni został wywołany powikłaniami guza mózgu wykrytego w lipcu 2020 r.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko biegłego uznając, że rzetelnie ocenił on faktyczny stan zdrowia M. M. i wpływ choroby zawodowej na jego zgon w dniu 2 listopada 2020 r. Opinia biegłego jest spójna i logiczna. Fachowo udziela odpowiedzi na pytania Sądu i tym samym wyczerpuje istotę sporu. Opinia wskazywała w sposób jednoznaczny i logiczny, iż brucelozę i jej skutki w postaci zmian kostno-stawowych w obrębie kręgosłupa i stawów kończyn nie miały żadnego związku ze zgonem M. M.. Biegły racjonalnie wyjaśnił, że skoro powodem zgonu było zapalenie płuc spowodowane zachłyśnięciem pokarmem, wywołane zmianami chorobowymi, których przyczyną był guz mózgu (patologiczny obszar w obrębie mózgu) wykryty w lipcu 2020 r. to nie sposób przyjąć, iż do zgonu doprowadziły skutki choroby zawodowej brucelozy przewlekłej. Stanowczo stwierdził, że brucelozę nie była ani bezpośrednią, ani pośrednią przyczyną zgonu M. M..

Dalej sąd meriti podniósł, że ubezpieczona tę opinię kwestionowała powołując się na niejednoznaczne wyniki badań, z których nie wynikało, iż guz mózgu (zmiana patologiczna) miała charakter nowotworowy. Podkreśliła, że S. P. uznał, że zmiana w mózgu świadczy raczej o udarze, niż o chorobie nowotworowej. Zarzuciła brak badań w kierunku ustalenia charakteru zmiany w mózgu męża (markery, PET czy biopsja). Podkreśliła, że brucelozę mogła być jednym z czynników przyspieszających rozkład mózgu jej męża i była istotną przyczyną jego śmierci (k. 50 i 68). Wnosiła

o powołanie innego zespołu biegłych sądowych, precyzując na rozprawie w dniu 30 września 2021 r., że chodzi o neurologa i specjalistę chorób zakaźnych (k. 85).

Sąd Okręgowy nie podzielił tych zastrzeżeń ubezpieczonej, albowiem wynikały z subiektywnej oceny stanu zdrowia męża i nie zawierały żadnych merytorycznych argumentów. Sprowadzały się do stwierdzenia o braku wykonania badań specjalistycznych jednoznacznie określających charakter guza mózgu. Wskazywały na związek choroby zawodowej ze śmiercią M. M. w oparciu o doświadczenia z epidemią Covid-19 porównując w sposób nieuprawniony zakażenie koronawirusem, z zakażeniem brucelozą. Odwołująca się swoją argumentację, powtórzoną na rozprawie, sprowadzała do problemów z wyjaśnieniem czy guz mózgu (zmiana patologiczna w obrębie mózgu) miała charakter nowotworowy, czy udarowy. Tymczasem sama odpowiedziała na te wątpliwości wskazując na brak szczegółowych badań w tym zakresie. Natomiast sąd meriti stanowczo stwierdził, że bezpośrednią przyczyną zgonu męża ubezpieczonej było zapalenie płuc spowodowane zachłyśnięciem pokarmem. Przyznaje to skarżąca i potwierdza opinia biegłego. A skoro tak to nie sposób zarzucić biegłemu nieprawdę gdy stwierdza, że ta przyczyna zgonu wynikała ze zmiany w mózgu o charakterze nowotworowym. Tym bardziej, że w opisie badania MR mózgu wskazano na guz o charakterze rozrostowym (k. 13). To, że S. P. zinterpretował ten wynik jako zmianę udarową, nie oznacza, że miał rację. Tym bardziej, że w porównaniu z badaniem szpitalnym zmiana patologiczna w mózgu męża wnioskodawczyni zwiększyła się z 39 mm w lipcu 2020 r. do 45 mm we wrześniu 2020 r. Jak wynika z wypisu ze szpitala w lipcu 2020 r. M. M. zalecono leczenie operacyjne, na które się nie zgodził (k. 7). Być może dlatego brak jednoznacznego określenia charakteru zmiany patologicznej w mózgu męża skarżącej.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że wnioskodawczyni zażądała wydania opinii przez kolejnych biegłych. Sąd w trybie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. ten wniosek pominął, jako zmierzający do przedłużenia postępowania. W ocenie Sądu opinia znajdująca się w aktach sprawy dostatecznie jasno wyjaśniała sporne okoliczności i nie było podstaw, aby powoływać kolejnych biegłych. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99 (OSNAP 2000/22/807), w którym wskazano, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, jak również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97 (OSNAP 1998/1/24), iż sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie wypowiedział się wysokiej klasy specjalista chorób zakaźnych, wieloletni biegły sądowy o specjalności adekwatnej do schorzenia w postaci choroby zawodowej i oceny jej wpływu na zgon M. M.. Ubezpieczona tego poglądu nie zdołała obalić.

Reasumując powyższe rozważania sąd meriti uznał, że na ubezpieczonej E. M. ciążył obowiązek wykazania prawa do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej, w szczególności tego, że jej mąż M. M. zmarł wskutek brucelozy przewlekłej. Obowiązek taki wynikał z art. 232 k.p.c. o treści: strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Skarżąca zawnioskowała dowód z opinii biegłego i lekarz specjalista chorób zakaźnych uznał, iż nie było bezpośredniego, ani pośredniego związku zgonu męża ubezpieczonej z chorobą zawodową brucelozą przewlekłą. Oznaczało to, że nie została spełniona podstawowa przesłanka do uzyskania przez skarżącą prawa do renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową.

Mając na uwadze powyższe należał, w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołanie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodziła się E. M., która w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

- obrazę prawa procesowego - art. 227 k.p.c. w związku z art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych sądowych pomimo, że dowód ten wprost zmierzał do wyjaśnienia czy guz mózgu (zmiana patologiczna) miał charakter nowotworowy czy udarowy, a co

najistotniejsze czy choroba zawodowa była / mogła być czynnikiem przyspieszającym rozkład mózgu M. M., a tym samym pośrednią przyczyną śmierci, co w konsekwencji prowadziło do naruszenia prawa materialnego tj. art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez uznanie, iż w przedmiotowej sprawie brak związku przyczynowo skutkowego pomiędzy chorobą zawodową a zgonem;

- obrazę prawa procesowego - tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów - poprzez uznanie, iż opinia biegłego sądowego wyklucza bezpośredni i pośredni związek śmierci M. M. z chorobą zawodową, podczas gdy biegły sądowy w ogóle nie odniósł się do wpływu choroby zawodowej - brucelozy na patologiczny obszar w obrębie mózgu, a tym samym nie wykluczył takiej możliwości;

- obrazę prawa procesowego - tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, co skutkowało uznaniem, iż choroba zawodowa M. M. nie stanowiła ani bezpośredniej ani pośredniej przyczyny zgonu, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego winna prowadzić do wniosków przeciwnych, tj. uznania, iż mogła być pośrednią przyczyną zgonu.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie co do istoty sprawy tj. ustalenie, iż E. M. ma prawo do renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową M. M.,

ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi zarzuciła, że Sąd w uzasadnieniu wyroku nie wziął pod uwagę wszystkich aspektów sprawy, a w szczególności, że w dniu 29 lipca w (...) Szpitalu im. (...) na oddziale neurologii zanotowano przypadki Covid-19, personel i chorych przebadano na obecność koronawirusa, ujemnych natychmiast wypisywano do domu, nikt nie pytał męża o zgodę na dalsze leczenie, a skarżąca po rozmowie z dr R., ordynatorem neurologii, wyraziła akceptację na konsultację neurochirurgiczną poza terenem szpitala mając na uwadze bezpieczeństwo męża, tym bardziej, że zamykano kolejne oddziały w tym neurochirurgiczny. Dalej apelująca podniosła, że wypis ze szpitala z dnia 31 lipca 2020 r., nie jest całkowicie zgodny ze stanem faktycznym, bowiem dr nauk medycznych S. P. nie potwierdził obecności guza złośliwego, sugerował zmiany o charakterze krwotoczno udarowym badanie RM z dnia 3 sierpnia 2020 r., a drugie badanie RM z dnia 22 października 2020 r. wykazało zmiany rozpadowe mózgu, obu półkul czołowych. Ubezpieczona podkreśliła, że Sąd nie uwzględnił faktu, iż nikt z lekarzy orzeczników ZUS i biegły sądowy nie wypowiedzieli się na temat drugiej płytki RM (czyżby jej nie oglądali), załączonej jako istotny dowód w sprawie. Apelująca podniosła, że mąż zmarł na zachłystowe zapalenie płuc, stracił zdolność połykania pokarmów (konsultacja laryngologiczna nie wykazała zmian w obrębie gardła), przyczyną mógł być postępujący rozpad mózgu. Jednocześnie skarżąca zaznaczyła, że mąż nie leczył się od lipca 2020 r., jak stwierdził Sąd na guza mózgu, tego guza nigdy nie zdiagnozowano, oddziały szpitalne zamykano, Covid-19, a e-porady były bezcelowe. W tym czasie apelująca we własnym zakresie wykonywała badania RM w prywatnej poradni (...).

Dalej ubezpieczona wskazała, że Sąd wydał wyrok na podstawie opinii biegłego, który poruszył tylko jeden aspekt sprawy - zmiany kosztne i stawowe. Biegły lekarz specjalista dr J. F. wykluczył bezpośredni i pośredni związek śmierci męża z brucelozą. Natomiast w ocenie skarżącej biegły dysponując dokumentacją ZUS sprzed 15 lat autorytatywnie stwierdził, że bruceloza nie miała w momencie rozpadu mózgu charakteru ostrego i nie była istotnym powodem, który mógł przyspieszyć rozpad mózgu, pośrednio przyczyniając się do śmierci męża.

Skarżąca podniosła, że bruceloza jest chorobą wielonarządową, atakuje układ nerwowy, powoduje zmiany neurologiczne włącznie z zapaleniem CUN, zatem biegły nie powinien pominąć tego aspektu sugerując się jedynie

zmianami w układzie kostno-stawowym i niepotwierdzonymi, niezdiagnozowanymi danymi o rzekomym guzie mózgu. Zdaniem apelującej biegły zgodnie z definicją brucelozy powinien w swej opinii uwzględnić wszystkie zmiany, w tym neurologiczne, a nie zrobił tego. Według ubezpieczonej nie można opiniować autorytatywnie, że brucelozą nie mogła być istotnym powodem przyspieszającym śmierć męża, mającym udział w rozpadzie CUN. Jednocześnie ubezpieczona wskazała, że Sąd po raz kolejny powołał się na brak zgody męża na leczenie operacyjne, podczas gdy szpital był opanowany przez Covid-19, a nadto do tego typu zabiegu potrzebna jest pełna diagnostyka, której nie wykonano.

W ocenie skarżącej opinia biegłego sądowego w ogóle nie uwzględniała odpowiedzi na najistotniejsze w tym procesie pytanie - czy brucelozą mogła / mogłaby przyspieszyć rozkład mózgu, a tym samym stanowić pośrednią przyczynę zgonu, bowiem biegły ograniczył się jedynie do wpływu choroby zawodowej na układ kostno -stawowy.

Według skarżącej błędnie Sąd Okręgowy uznał, że to na stronie ciężył obowiązek wykazania prawa do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej wówczas, gdy Sąd całkowicie pominął zastrzeżenia złożone do wydanej opinii biegłego, a także złożone wnioski dowodowe - tym samym uniemożliwiając wykazanie prawa do renty.

Zdaniem apelującej brucelozą nie była głównym powodem śmierci jej męża, ale mogła stanowić przyczynę istotną, a niekoniczną zgonu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 r.).

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (art. 387 § 2¹ pkt. 1 i 2 k.p.c.).

W odpowiedzi na zarzuty apelacji w pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1205), z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty uprawnionego do renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta rodzinna. Zgodnie z art. 17 tej ustawy, przy ustalaniu prawa do renty rodzinnej, do ustalenia wysokości świadczenia oraz jego wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów ustawy wypadkowej. Renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Przepisy regulujące przyznawanie prawa do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej są jednoznaczne. Z treści tych przepisów wynika, że dla uznania śmierci ubezpieczonego wskutek choroby zawodowej niezbędne było ustalenie, że stwierdzona choroba zawodowa stanowiła jedną z istotnych przyczyn zgonu. Związek przyczynowy między śmiercią danej osoby a schorzeniem określonym jako choroba zawodowa musi być jednoznaczny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2017 r., III AUa 452/16, LEX nr 2338511).

Ubezpieczona kwestionowała ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji uznając, że biegły nie dokonał oceny istotnych dowodów i jego wnioski, powielone przez Sąd, nie mogą być uznane za merytorycznie uzasadnione, bowiem odrzucają możliwość wpływu choroby zawodowej M. M. na jego śmierć. Dlatego apelująca dążyła do przeprowadzenia kolejnej opinii biegłych, na te same okoliczności. Podkreślić jednak trzeba, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom,

co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Sąd ocenia opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności i logiczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2021 r., I ACa 1192/19, LEX nr 3166301).

Wypada więc powtórzyć, że biegły w niniejszej sprawie wyczerpująco wyjaśnił, że schorzenie związane z przewlekłą chorobą zawodową męża ubezpieczonej – w postaci brucelozy – nie spowodowało ani nawet nie przyczyniło się do jego śmierci. Biegły z zakresu chorób zakaźnych, a więc niewątpliwie adekwatnej specjalizacji do oceny wpływu choroby zakaźnej na śmierć M. M., przeanalizował całą konieczną dokumentację i bez wątpliwości stwierdził, że zgon męża ubezpieczonej nie pozostawał w związku z chorobą zawodową brucelozą ani żadnym jej elementem. Przyczyna zgonu, który nie był nagły, bo po około 4 miesiącach widocznej choroby, była nowotworowa, dotyczyła CUN i postępowała. W swoim obrazie miała postępujące zmiany neurologiczne a przyczyna podstawowa była ustalona. Biegły wyraźnie wskazał, że będąca przedmiotem sprawy współistniejąca choroba zawodowa brucelozą nie miała charakteru choroby ostrej, zaostrzonej i poważnej choroby pacjenta. Ani głównie, ani w części nie miała związku z jego śmiercią.

Sąd Apelacyjny uznał, że opinia biegłego sporządzona na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, prawidłowo została oceniona jako dowód pełnowartościowy. Została sporządzona przez specjalistę z dziedziny medycyny, która jest adekwatna do schorzeń wskazywanych przez ubezpieczoną w związku ze stwierdzoną u jej męża chorobą zawodową. Sformułowane przez biegłego kategoryczne wnioski (o braku podstaw do uznania związku między chorobą zawodową M. M. z jego śmiercią), są logicznym następstwem przeprowadzonych badań, analizy zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji lekarskiej, jak również dokonanego rozpoznania lekarskiego. Uzasadniając swoją opinię biegły w sposób czytelny i logiczny przedstawił przebieg schorzeń i ich wpływ na pogorszenie stanu zdrowia zmarłego. Opinia jest spójna i w sposób czytelny przedstawia sporne zagadnienie oraz dokonuje oceny zdrowia męża ubezpieczonej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, omawiana opinia jest wiarygodnym dowodem, korespondującym z dokumentacją medyczną M. M.. Opinia ta stała się zatem w całości podstawą rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przez Sąd Apelacyjny.

Wobec treści sformułowanych w apelacji zarzutów, podkreślić także należy, że o nabyciu prawa do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej zmarłego nie mogą przesądzać subiektywne odczucia wnioskodawczyni. W związku z tym pominięcie dowodu z opinii uzupełniającej w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji było zasadne. Należy się w pełni zgodzić, że wniosek ubezpieczonej zmierzał tylko do przedłużenia postępowania wobec jednoznacznego i uzasadnionego stanowiska biegłego. Z tych samych powodów nie było podstaw do przeprowadzenia tego dowodu przed Sądem Apelacyjnym.

Zdaniem apelującej, biegły pominął wynik badania MR głowy M. M. z dnia 22 października 2020 r., który nie miał opisu, bowiem pacjent zmarł przed kolejną wizytą lekarską. Jednak wyraźnie ubezpieczonej umknęło, że przedłożyła ten opis już na etapie postępowania przed organem rentowym (wpłynął on do ZUS Oddział w G. 30 grudnia 2020 r.) jako dokumentację wniosku o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po mężu, a także jako załącznik do odwołania. Była ona więc przedmiotem analizy zarówno komisji lekarskiej ZUS (która wydała swoje orzeczenie 21 stycznia 2021 r.), jak i biegłego wydającego opinię w postępowaniu sądowym. W opisie tym wskazano, że „obrazy porównano do badania z 03/08/2020”, „przy tylnej c. guza pojawił się hiperintensywny we FLair obrzęk”, a w jego wnioskach wprost odnotowano „Niewielka progresja rozmiarów guza prawego płata czołowego. Nowe ognisko w lewym płacie czołowym - możliwa zmiana satelitarna” (k. 16). Nie jest więc prawdziwe ani twierdzenie ubezpieczonej, że guza nigdy nie zdiagnozowano, ani że zaobserwowane przez nią na zdjęciu MR zmiany oznaczały rozpad mózgu męża, a przynajmniej Sąd nie ma podstaw by w tej mierze wierzyć bardziej ubezpieczonej, niż biegłemu specjalście chorób zakaźnych i internście. Na marginesie wypada wskazać, że ubezpieczona na rozprawie apelacyjnej podważała kompetencje lekarza orzecznika ZUS - reumatologa, choć słuchana przed sądem pierwszej instancji i w apelacji podkreślała, że jej 40-letnie doświadczenie jako lekarza-klinicysty specjalisty weterynarii jest wystarczające dla oceny zdjęcia MR bez opisu (jakiego, jak sądziła, nie ma w aktach sprawy). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma w związku z tym podstaw do podważania kompetencji orzecznika.

Nadto podkreślić trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LEX nr 322031). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu Sąd Okręgowy logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności i z jakich powodów. W ocenie sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, iż E. M. nie nabyła prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu M. M. z tytułu przyczynienia się jego choroby zawodowej do śmierci.

Za całkowicie zasadne należy też uznać stanowisko Sądu Okręgowego co do spoczywania na ubezpieczonej ciężaru udowodnienia swoich hipotez dotyczących przyczyn śmierci męża. To na wnioskodawcy spoczywał ciężar obalenia twierdzeń zawartych w zaskarżonej decyzji. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lipca 2020 r., III UK 339/19 wyjaśnił, że w odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych należy zauważyć, iż postępowanie sądowe toczy się na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która jest podejmowana na podstawie przepisów procedury administracyjnej, w określonym stanie faktycznym stwierdzonym przez Zakład. Z chwilą, gdy sprawa zawiśnie przed sądem, toczy się już w trybie procesu cywilnego, chociaż z uwzględnieniem proceduralnych odrębności przewidzianych dla rozstrzygania tej kategorii spraw. Organ i osoba odwołująca się od decyzji są równorzędnymi stronami, a sąd zobligowany jest w czasie prowadzonego postępowania uwzględniać reguły dowodowe przewidziane w procedurze cywilnej, wynikające z art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 i art. 231 k.p.c. W takiej sprawie odwołanie zastępuje pozew, a zatem to na odwołującym spoczywa, zgodnie z art. 232 k.p.c., ciężar wykazania, że zaskarżona decyzja jest z pewnych względów wadliwa. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010/11-12/146). W sporze sądowym reguły dowodowe są szersze niż zwykły obowiązek strony wskazania dowodów dla ustalenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Oczywiście wadliwość decyzji może też wynikać z błędnej wykładni prawa materialnego, co nie będzie wymagało postępowania dowodowego. Niemniej w każdym przypadku, gdy adresat decyzji nie zgadza się z faktami stanowiącymi podstawę zastosowania konkretnej normy prawa musi przedstawić dowody okoliczności przeciwnych. Wymaga podkreślenia, że na gruncie procedury cywilnej obowiązuje zasada prawdy materialnej wynikająca z art. 3 k.p.c. Należy więc pamiętać, że sąd - a więc także sąd pracy i ubezpieczeń społecznych - nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Stąd ustawodawca do minimum ograniczył uprawnienia sądu do działania z urzędu, zatem szczególnego znaczenia nabiera aktywność stron w prezentowaniu dowodów oraz przytaczaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście, o ile decyzja organu opiera się na wątpliwych podstawach faktycznych odwołujący się, będący adresatem decyzji, nie będzie miał problemu proceduralnego z podważeniem zasadności decyzji. Natomiast jeżeli organ oparł decyzję na faktach miarodajnych, kwestionujący decyzję musi przedstawić dowody podważające te fakty. Przepisy procedury cywilnej nie ustanawiają przy tym zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść odwołującego się od decyzji. Przyjęcie takiej zasady przeczyłoby treści art. 3 k.p.c., który na stronę postępowania nakłada obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy oraz przedstawiania dowodów; jak też treści art. 6 § 2 k.p.c., który stanowi, że strony obowiązane są przytaczać wszelki okoliczności faktyczne i dowody bez zbędnej zwłoki. Obowiązkiem strony i w jej interesie procesowym jest przedstawienie dowodów, które pozostawione są osądowi sędziowskiemu dokonywanemu w granicach zakreślonych

treścią normy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. To sąd, po rozważeniu całego zgromadzonego w sprawie materiału, a więc także wszystkich innych okoliczności, w tym niespornych, ocenia wiarygodność przedstawionych dowodów i ich moc, kierując się wyłącznie własnym przekonaniem. Tak zakreślona sędziowska swoboda nie jest ograniczona żadnymi zasadami procesowymi wyznaczającymi kierunek oceny przedstawionych dowodów.

Ubezpieczona swoje stanowisko opiera o ewentualność związku choroby zawodowej męża z jego śmiercią. Wielokrotnie podkreśla, że wobec wyników badań (które interpretuje zgodnie ze swoją tezą) czy oceną jednego z lekarzy leczących M. M., stanowiskiem niezidentyfikowanych lekarzy z C. czy koleżanki, która rehabilitowała męża nie można wykluczyć związku brucelozy z przyspieszeniem rozpadu mózgu męża, wobec zaistniałego (w ocenie ubezpieczonej) zaostrzenia tej choroby, którego nie zdiagnozowano ani w szpitalu ani w dokumentacji z prywatnego leczenia jaką ubezpieczona przedłożyła. W dokumentacji tej jednak także powoływany wybiórczo przez ubezpieczoną dr n. med. S. P. wskazał, że pacjent nie kwalifikuje się do biopsji (k. 15), a stan jego nerek (poziom kreatyniny) nie pozwolił na przeprowadzenie badania NMR głowy z kontrastem (k. 14). W związku z tym niezasadne są też zarzuty ubezpieczonej, że ustalono wystąpienie guza, choć nie przeprowadzono u jej męża badań potwierdzających jego istnienie czy charakter guza, zwłaszcza biopsji. Jak już wskazano na początku, sama teoretyczna możliwość nagłego zaostrzenia choroby przewlekłej, która do tej pory nie dawała objawów opisanych przez ubezpieczoną, to jeszcze za mało, by uznać związek brucelozy ze śmiercią M. M.. Przeciwno zaś takiej ocenie przemawiają zgodne oceny lekarza orzecznika ZUS, komisji lekarskiej ZUS i biegłego sądowego, którzy oceniali ewentualny związek między chorobą zawodową zmarłego i jego śmiercią. Nie ma więc w ocenie Sądu Apelacyjnego żadnych podstaw do oparcia orzeczenia na wysuwanych przez ubezpieczoną możliwych diagnozach, gdy dysponuje dowodami obalającymi takie twierdzenia.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego, okazały się nieuzasadnione i dlatego apelacja ubezpieczonej została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w całości.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko